

Prawosławny Punkt Duszpasterski
pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)

Biały Anioł

Nr 10 (10)

21 grudnia 2008 r.



XXVII NIEDZIELA PO PIĘCDZIESIĄTNICY

NIEDZIELA ŚWIĘTYCH OJCÓW

Męcz. Juliany z Nikomedii i z nią 500 mężczyzn i 130 kobiet,
św. Piotra cudotwórcy i metropolity Moskwy, św. Juliany księżniczki
Wiążmy, św. Prokopiusza jurodiwego, męcz. Temistoklesa

Ewangelia według św. Mateusza (1, 1 – 25)

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida.

Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawną] żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.

Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.

Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

List św. Apostoła Pawła do Hebrajczyków (11, 9 – 10, 17 – 23, 32 – 40)

Bracia! Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.

Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa]. Przez wiarę w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa. Przez wiarę umierający Jakub pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego laski. Przez wiarę konający Józef wspominał o wyjściu synów Izraela i dał zlecenie w sprawie swoich kości. Przez wiarę Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że powabne jest dzieciątko, a nie przerazili się nakazem króla.

I co jeszcze mam powiedzieć? Nie wystarczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, którzy przez wiarę pokonali królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnicę, zamknęli paszcze lwom, przygasili żar ognia, uniknęli ostrza miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w wojnie i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. Kamienowano ich, przerzynano piłą, <kuszono>

przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku - świat nie był ich wart - i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni doszli do doskonałości bez nas.

Rozważania niedzielne

Dzisiejsza niedziela w kalendarzu liturgicznym nazwana jest niedzielą świętych Ojców. Jest ostatnią niedzielą przygotowawczą przed świętem narodzenia w ciele Boga Słowa, Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Przypadające zawsze na ten dzień czytanie ze świętej Ewangelii, w pierwszym rzędzie koncentruje naszą uwagę na rodowodzie Jezusa Chrystusa, a następnie przedstawia okoliczności, w jakich Józef, dowiaduje się o przyjściu na świat naszego Zbawiciela. Jednym z bardziej wyrazistych motywów, łączących te opowieści, a także w ogóle dzisiejsze czytanie z Ewangelii i Listów Apostolskich, jest motyw oczekiwania i towarzyszącej temu oczekiwaniu ufności i wiary.

Począwszy od grzechu pierwszych ludzi w raju, całe stworzenie wyczekiwało i przygotowywał się do przyjścia Tego, który poprzez Wcielenie, stając się prawdziwym człowiekiem nie przestając być prawdziwym Bogiem, otworzył człowiekowi drogę do przeobstwienia. Wcielenie Syna Bożego, które nazywamy Bożym Narodzeniem, stanowi nie tylko początek Zbawienia. Jest spełnieniem ludzkich nadziei i wiary pokładanej w miłosierdzie Boże wobec człowieka. Stanowi urzeczywistnienie tego, na co oczekiwali i w co wierzyli wszyscy patriarchowie i prorocy, święci ojcowie, których pamięć dzisiaj czcimy. Ich postawa i świadectwo jest dla nas nauką i przykładem, jaka powinna być postawa chrześcijanina wynikająca z wiary.

Realizacja tej postawy, niejako wcielanie jej w życie, o czym tak wyraźnie słyszeliśmy w lekcji apostoelskiej, powinna charakteryzować nasze przygotowania do godnego przyjęcia Wcielonego Syna Bożego. Innymi słowy, poprzez odpowiedź wiary powinniśmy pozwolić, aby Chrystus narodził się i zamieszkał w naszych sercach, aby nasze serca, niczym grotka narodzenia zostały rozświetlone promieniami Bożej łaski i Boskiego miłosierdzia. Tego oczekiwała i do tego przygotowywała się cała ludzkość. Taki jest sens i istota dziejów człowieka. Na tej drodze, przez natchnienie dla umysłu i pomoc dla naszej woli wspomaga nas sam Bóg, tak jak wspomagał wszystkich świętych ojców, których pamięć dzisiaj czcimy.

To, co ukazuje nam dzisiejsza Ewangelia w rodowodzie Pana, Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa i postawie św. Józefa, widzianych w kontekście dzisiejszego czytania Listu do Hebrajczyków, świadczy o istnieniu ścisłego związku między nadzieją i wiarą. Zarówno bowiem w wierze, jak i w

nadziei obecne jest spodziewanie się i ufność. Wiara i nadzieja wspólnie z miłością otwierają człowieka na nieprzeniknione misterium Wcielenia Bożego, które wkrótce będziemy przeżywać. Nie zmarnujmy tego błogosławionego czasu! Prośmy Boga, aby pozwolił nam godnie przyjąć w swoich sercach Nowonarodzonego Zbawiciela. Dajmy upust naszej wierze i pragnieniom widzenia i doświadczenia Wcielonego Syna Bożego poprzez uczestnictwo w Sakramencie Eucharystii. Uczestniczymy w nabożeństwach i wznosimy do Boga modlitwy dziękczynne za Wcielenie Jego Syna, dzięki któremu bramy do Królestwa Bożego stały przed nami otwarte. Niech Jego imię, wypowiedziane przez anioła, które słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii: „*Emmanuel, co się wyklada: Bóg z nami*”, stanie się doświadczeniem nie tylko dni świątecznych, w które wkraczamy, ale także dnia codziennego.

Ks. Artur Aleksiejuk

Terminy nabożeństw

W tym tygodniu w naszej cerkwi będą sprawowane następujące nabożeństwa:

- **24 grudnia** (środa, Wigilia Święta Narodzenia Pana, Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa)
Całonocne czuwanie – godz. 17.00.
- **25 grudnia** (czwartek, Święto Narodzenia Pana, Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa)
Święta Liturgia – godz. 10.00.
- **27 grudnia** (sobota po Święcie Narodzenia Pana, Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa)
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **28 grudnia** (niedziela po Święcie Narodzenia Pana, Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa)
Święta Liturgia – godz. 10.00.

Serdecznie zapraszamy!

Adres: 00 – 544 Warszawa, ul. Wilcza 31, <http://www.liturgia.cerkiew.pl>

Nr konta: 33 1240 6074 1111 0010 2337 3609.

Redaktor odpowiedzialny: ks. Artur Aleksiejuk, nr tel. – 603037770.